

# REGION

8.05.89

nr 35

TYGODNIK RKW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" DOLNY ŚLĄSK

## "Chłop chodzi z głową w chmurach..."

-powiedział premier Rakowski. Marzy się chłopu, żeby było normalnie, bez zielonych swiateł i specjalnych przywilejów.

Na swoich przedwyborczych spotkaniach Zbigniew Lech mówi o konieczności awansu cywilizacyjnego wsi. "Trzeba stworzyć ludziom możliwość godnego życia, sytuacja jest dramatyczna, młodzi uciekają - są okolice, gdzie od dwóch trzech lat nie było wesela". Trudno się dziwić - co może skłaniać do pozostania, skoro brakuje wszystkiego: gazu i wody zdanej do picia (zbyt płytkie studnie), a telefonów jest kilka we wsi. "Musimy zatrzymać ludzi" - dla tych, którzy nie chcą pracować na roli, trzeba stworzyć małe przedsiębiorstwa działające dla potrzeb rolnictwa. Wyeliminowanie pośredników sprawi, że nasza produkcja będzie tańsza, bardziej opłacalna. To odciąży miasto.

Brak inwestycji i sensownego planowania powoduje, że pozostają najgorsi, niezaradni, niewykształceni. Brakuje fachowców. Chłopa nie lubi się za to, że droższe żywność (mało kto wie, że np. jesienią rolnicy oddawali do skupu marchew za 30-40 zł. za kg, teraz cena w sklepach ok. 500), na wsi zaś trzeba czekać w kilkudziesięciu kolejkach, żeby sprzedać to, co się wyprodukowało. Pełną cenę osiąga tylko towar "zakontraktowany", za resztę płacą 50-80% wartości. Tak wyglądają realia twierdzenia: "chłop śpi a zboże mu rośnie". W mieście mało kto o tym wie. "A gdzie to napisali?" "Skąd my mamy o tym wiedzieć" - mówiono po spotkaniu w Archimedesie. Lech podaje proste przykłady, mówi o cenach maszyn - np. na kombajn muszę pracować dwa, trzy pokolenia rolników, przedstawia sytuację kobiety na wsi: brak złobków, przedszkoli, urlopów macierzyńskich, zwolnień lekarskich (odszkodowanie z powodu wypadku rolnik dostaje dopiero po miesiącu niezdolności do pracy - w wysokości 150zł. na dzień !!!).

Od Stycznia 89r. wprowadzono nowe podatki gruntowe i stawki PZU (wzrosły kilkasetkrotnie), to była pierwsza przyczyna strajku chłopskiego. Postawiono nie płacić - obok tego postulatu pojawiły się inne: socjalne, społeczne. Na domach w Rogowie Sobóckim wiszą flagi, pisze się pisma do władz. Wiesz nie może wyłączyć maszyn, wygasić wielkich pieców. Może tylko cierpliwie czekać, bo życie musi toczyć się normalnym rytmem, trzeba pracować w polu, dbać o inwentarz. "Tak nas przydusili, że ledwie dyszymy" - mówią. Rolnik nie jest wstanie sam siebie wyżywić, dla siebie jest nieopłacalny.

W Rogowie wierzą, że Lech może coś zmienić, ufają mu. On zaś twierdzi: "Nie mam praktyki w mówieniu na spotkaniach, ale jestem twardy i wiem, co trzeba zrobić żeby ludzie na wsi żyli jak ludzie, a w mieście było co jeść. Po to jestem w drużynie Wałęsy i o to będziemy razem walczyć".

Barbara Piegdoń

## INNE POSTĘPOWANIE

ROZMOWA Z RADOŚLAWEM GAWLIKIEM

- Kto według Ciebie ma największy wpływ na załatwianie problemów ekologicznych w Polsce?

Władza czyli Biuro Polityczne PZPR.

- Dlaczego więc zdecydowałeś się kandydować?

Jest szansa wpływu na tę władzę i myślę, że Sejm PRL, którego rola musi wzrosnąć gdy wejdziemy w jego skład, znacznie mieć większe znaczenie niż Biuro Polityczne PZPR.

- Od kilku lat działasz w WiP-ie i RKW na rzecz ochrony środowiska oraz poprawy warunków pracy. Dlaczego akurat te zagadnienia wybrałeś?

Często nie zauważamy bezpośredniego powiązania człowieka ze środowiskiem. Zanieczyszczenie wód, gleb, powietrza powoduje, że całe życie się degraduje biologicznie. Średnia życia kobiet w Polsce zmalała ostatnio o 9, a mężczyzn o 8 lat, mamy największą nadumieralność mężczyzn na świecie.

- Czym jest to powodowane?

Nasza woda z kranów zawiera bakterie chorobotwórcze, metale ciężkie i ich sole, związki chlorowcopochodne, węglowodory aromatyczne. Nic w tym dziwnego - ujmując wodę np. z Oławy uzdatniamy bakteriologicznie, chemicznie ściek. To, co wdychamy na ulicach Wrocławia spokojnie można porównać z sytuacją na Górnym Śląsku. Od 10 do 30% żywności nie nadaje się do konsumpcji.

- Co zrobić, aby filizanka herbaty nie skracala naszego życia?

Jedną z głównych spraw, którą chciałbym się zająć jest uporządkowanie zlewni Oławy i Nysy Kłodzkiej. Chciałbym też umożliwić mieszkańcom korzystanie z ujęć wód głębinowych: na terenie Wrocławia są studnie zawierające dobrą wodę.

- Czy polskie powietrze musi być najgorsze w Europie?

Będę się domagał zamknięcia najbardziej szkodliwych wydziałów zakładów przemysłowych. Emisje szkodliwych pyłów i gazów można też w znacznym stopniu ograniczyć korzystając z bogatych zasobów gazu ziemnego. Jego spalanie przynosi wielokrotnie mniejsze zanieczyszczenie środowiska niż węgiel.

- Przeciętny Wrocławianin nie zdaje sobie sprawy z tak dramatycznego stanu środowiska.

Do mieszkańców dochodzą usypiające dane, ponieważ nie bada się wszystkich parametrów lub tuszuje ich wyniki.

ciąg dalszy na str. 2

Serwis  
informacyjny

wybory, wybory...

Woj. WROCŁAWSKIE. Trwa kampania wyborcza Komitetu Obywatelskiego "S". Na ul. Wrocławia rozwieszane są plakaty informujące o naszych kandydatach. Odbywają się również liczne spotkania z wyborcami. Np. w "Dolpimie" 4.05. z załoga zakładu spotkała się Barbara Labuda, 5.05. w Jeliczańskich Zakładach Samochodowych rozmawiał Wł. Frasniki, A. Piszal, Z. Lech i R. Gawlik. 7.05. w Trzebnicy odbyło się spotkanie z K. Modzelewskim, Z. Lechem i R. Gawlikiem.

Woj. LEGNICKIE. 7.05. Kosmański i Głepiński (kandydaci do Sejmu) uczestniczyli w spotkaniach wyborczych w Zakładach Metalowych w Pietrzykowie. Tego samego dnia Papurzyński (RI) spotkał się z wyborcami we wsi Karpie, gmina Przemków, a Kosmański we wsi Grodziec Mały. Woj. WAŁBRZYSKIE. 6.05. z mieszkańcami Wałbrzycha spotkał się prof. Stelmachowski. Wykład "Między okrągłym stołem a wyborami" zgrupował ok. 200os. 7.05. w Piławie Górnej, w uroczystościach poświęcenia sztandaru miejscowej "S" wzięli udział kandydaci do Senatu - prof. Bojarski i Tarnowski oraz kandydat do Sejmu - Tomkiewicz.

## strajki

KATOWICE. 2.05. podjęły strajk trzy kopalnie: "Makoszowy", "Grodziec" i "Bolesław Smiały". Żądano podniesienia płac za "czarny tydzień" i zmniejszenia stawki za pracę w wolne soboty o 100%. W nocy z 3/4 w wyniku rozmów A. Pietrzyka z dyr. Wspólnoty

Węgla Kamiennego, Szlachta ustalono:

- podwyżkę osobistego zaszerogowania o 30% (od 1.05.)  
- zmniejszenie dodatku za wolne soboty o 100%

ZAGĘBIE MIEDZIOWE. 4.05. rozpoczęły strajk okupacyjny kopalnie "Rudna", "Sieroszowice", "Polkowice" i wszystkie kopalnie w Lubinie. Łącznie strajkuje 6-7 tys. osób. Na "Rudnej" zawiązał się komitet strajkowy złożony z przedstawicieli "S" i OPZZ. 5.05. KGH Zagł. Miedz. wysunęła postulaty:

- zniesienie uchwały 199 (praca w wolne soboty)  
- zwiększenie wynagrodzeń w czarne dni (zysk z pracy w wolne soboty przerzucić do wynagrodzeń od pon. do piątku)  
- zagwarantowanie bezpieczeństwa strajkującym  
- wynagrodzenie za czas strajku  
- podanie do publicznej wiadomości danych dotyczących zarobków górników bez wolnych sobót  
- przyjaźń ministra Wilczka.  
8.05. nadal trwa impas w rozmowach. Górnicy przeszli na strajk rotacyjny - strajkują zmianami (łącznie ok. 15 tys. osób).  
W WAŁBRZYCHU trwa pogotowie strajkowe.

## z prac rkw

5.05. na posiedzeniu Prezydium RKW podjęto trzy uchwały.

1. W sprawie regulaminu finansowego zakładowych organizacji NSZZ "S" (wyjątki):

- wysokość składek miesięcznej pracujących członków Związku wynosi 1% wynagrodzenia zasadniczego z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych (oprócz deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych),  
- wysokość zasiłku statutowego ustala się na:

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy ze str.1

- Jakie widzisz rozwiązanie?  
 Dążę do całkowitego odblokowania informacji. Trzeba stworzyć konkretną strategię ochrony środowiska, która do tej pory praktycznie nie istniała. Potrzebne jest do tego madre uświadomienie społeczeństwa. Minister Ochrony Środowiska, który był de facto Ministrem Ochrony Przemysłu musi zrozumieć swą prawdziwą rolę. Konieczne jest też wprowadzenie systemu motywacyjnego, w którym przestanie opłacać się trućie.  
 - W czym mogą ci pomóc już teraz działacze Solidarności?  
 Zadaniem dla KO Solidarności jest dopilnowanie zakładów przemysłowych, by nie wylaczały elektrowydmuchów, nie wypuszczaly trujących ścieków i gazów powodując się fałszywie pojętymi oszczędnościami. Aby uświadomiły pracownikom, że słowo Solidarność zobowiązuje do innego postępowania.

Z Radosławem Gawlikiem rozmawiała Zofia Olszewska

## CZEKAJĄC NA LISTĘ KRAJOWĄ

Będzie ona obejmowała 35 nazwisk wydrukowanych w porządku alfabetycznym na osobnych kartkach do głosowania. Kandydatów na posłów z listy krajowej zgłasza "porozumienie naczelnych władz PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia PAX, Unii Chrześcijańsko-Społecznej, Polskiego Związku Katolicko-Społecznego oraz PRON" (art. 44 ordynacji wyborczej).  
 W odróżnieniu od wszystkich pozostałych, "za wybranych z krajowej listy wyborczej uważa się tych (...), którzy otrzymali więcej niż połowę ważnych głosów" (art. 81, ust. 2). Tutaj drugiej tury nie będzie i jeśli większości - nie przejdą. Jest zatem i taka możliwość, że owe 35 miejsc zostanie nie obsadzone.

W wyborach do Sejmu ważne jest dla nas przede wszystkim to, by nasi przedstawiciele mogli zablokować rządowe projekty ustaw. Musimy wobec tego mieć tam więcej, niż 1/3 miejsc (34%). Jeśli na bezpartyjne mandaty władza wcieliście kilku "swoich" - przegramy. Jeśli zaś "skubniemy" PRON-owi 35 miejsc, nasze szanse znacznie się zwiększą. Musielibyśmy więc skreślać wszystkich z listy krajowej.

P.K.

## CO SŁYCHAĆ NAPRZECIWKO

Podobno w KW PZPR organizowane są zakłady o procent. mandatów senatorskich, które uda się zdobyć członkom partii. Typuje się nie więcej, niż na 20. Władza wie, że Senat będzie opozycyjny. Wie także, że polityczna przyszłość Polski będą wyznaczały konflikty między izbami parlamentu, bo dla odmiany w Sejmie większość będzie miała "koalicja". Co prawda "koalicja" ta (PZPR będzie w niej miała tym razem 30, nie 50%) będzie głosowała inaczej niż dotychczas - pełną gwarancję dadzą nam jednak konkretne liczby. 2/3 to wymagana większość by kwestionowana przez Senat (czytaj "Solidarność") ustawa nabrała mocy prawnej. To zaś niewiele więcej, niż 66%. O jeden procent mniej miejsc gwarantuje władzy ordynacja wyborcza, przede wszystkim to będzie chciała władza wyszarpać. Zanim więc przyjdzie czas na przywoływanie do porządku "sojuszników", właściwa walka rozegra się o te pięć mandatów.

Lektura oficjalnej prasy na pozór wskazuje, że kampania po tamtej stronie jeszcze się nie zaczęła. Otóż zaczęła się - jest równie intensywna jak nasza. To, co musimy zrobić my polegą w gruncie rzeczy na postawieniu znaku równości pomiędzy nazwiskami naszych kandydatów, a nazwa "Solidarność". Propaganda władzy ma tylko przeszkodzić - nic więcej. Nieprzypadkiem więc unika się podawania listy nazwisk partyjnych lub otwartego popierania przez partię tych którzy nie należą, a są posłusznymi. Po co zbyt wiele wyjaśniać, kiedy pożądanego sukcesu jest zamieszanie? Propaganda partii jest więc nijaka - mnóstwo słów, w których chodzi tylko o to, by zawierały jak najmniej treści.

Ekspozuje się różnice wewnątrz opozycji. Ale też tylko niektóre. Jeśli np. chwali się "Solidarność" za porozumienia Okrąglego Stołu, to po to, by zasugerować, że dążenia jej przywódców są właściwie tożsame z dążeniami władzy. "Ważę już kupiliśmy" - zdają się mówić partyjne dzienniki. W żywy i barwny sposób przedstawia się za to tych, którzy wybory bojkotują - nie jest to zresztą trudne po policyjnych prowokacjach. Obraz tego podziału ma dość wyraźną funkcję - sugeruje, że "układ wyborczy" to podejrzany interes, a same wybory to akt kolaboracji. Inaczej niż do tej pory, teraz bojkot jest władzy na rękę.

Poza tym różnic w opozycji nie ma. Obok kandydatów "Solidarności" wymienia się bez żadnego rozróżnienia inne opozycyjne nazwiska. Rzeczywiście wyjaśnienie tych wszystkich spraw to nasza rzecz. "Koalicja" realizuje swe własne interesy. Władzy trzeba patrzeć na ręce, bo ona ciągle oszukuje. Mieliśmy mieć 35% czasu antenowego w rządowych programach wyborczych. I mamy 35% z zera - programów wyborczych póki co nie było. Bo i po co?

Paweł Kasprzyk

POTWIERDZENIA: 6700 franków - "Dziękujemy za pisaniki", 12000 BUDREM, 5000 Zespół Szkół Zawodowych nr 5, 50000 DOLMEL.  
 SPROSTOWANIA: ZNTK, 21750 Oława 3630 - zamiast ZNTK Oława 3600, BIPOL - 5000, Wysoki 2000 Spodanó 2x2000).

SEKRETARIAT RKW	-	55-55-11 w. 264, 212,	55-88-24
SEKRETARZ PRZEWODNICZĄCEGO	-	55-55-11 w. 183	
REDAKCJA PISMA "REGION"	-	55-55-11 w. 282,	55-88-63
SEKCJA SPRAW PRACOWNICZYCH:			
(dział kontaktów z zakładami)	-	55-55-11 w. 285	
DZIAŁ CZŁONKOWSKI	-	55-55-11 w. 284	
BIURO KONTAKTÓW REGIONALNYCH I KRAJOWYCH	-	55-55-11 w. 123	
KOORDYNACJA WYDAWNICZA	-	55-55-11 w. 123	
KSIEGOWOSC I KADRY	-	55-55-11 w. 213	

DRUK: KOORDYNACJA WYDAWNICZA RKW

ciąg dalszy ze str.1

25tys. zł. z tytułu urodzenia dziecka  
 25tys. zł. z tytułu zgonu członka rodziny  
 30tys. zł. z tytułu zgonu członka związku.  
 (całość dostępna w kolportażu).

2. Antoni Gorazd jest upoważniony do zorganizowania wszecznicy związkowej i zespołu ekspercko-doradczego.

3. Przewodniczącą Wł. Frasnikiuk, skarbnik K. Włodarczyk, B. Karauda, Cz. Niecko upoważnieni są do reprezentowania RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk w Banku Zachodnim.

## Z zakładow

2.05. w Zajeźdni nr IX rozpoczął się protest wywołany złą organizacją pracy i jej nadmiernie wydłużonym czasem. 1.05. miały mieć miejsce rozmowy z dyrektorem, zostały jednak zerwane. Od 2.05. protest ma się rozszerzyć na pozostałe zakłady wrocławskie.

DOLMEL, Dyrektor domaga się odpracowania półgodzinnego wieczu protestacyjnego (2.05.) skierowanego przeciwko brutalnej akcji ZOMO w dniu 1.05.

PHU "OTEX". Dyrektor nie chce rozmawiać z przedstawicielami nowopowstałego KZ "S". Żąda zarejestrowania w sądzie lub... pisma z Gdańska. Argumentuje to tym, że przez 81r. "S" w tym zakładzie nie istniała.

PGR-LESNICA. Trudną sytuację ma tam KO "S". Dyrektor Szumski zarzuca im, że w zakładzie pracy werbują ludzi do związku, którego on nie uznaje. Jednocześnie W. Rostropowicz z polecenia dyrektora robi podobną akcję. Zachęca pracowników do wstępowania do tworzonoego przez siebie Związku Zawodowego "Solidarność Hodowców".

## Z miasta

17.04. R. Gawlik (RKW) spotkał się z Okręgowym Inspektorem Pracy. Ustalono zasady współdziałania NSZZ "S" z PIP. Wspólnie przeprowadzane będą m. in. wiosenne i jesienne przeglądy warunków pracy. Do dyspozycji działaczy zakładowych jest również telefon 302-19, pod którym można uzyskać informacje o przepisach z zakresu prawa pracy i składać skargi.

3.05. w Katedrze Wrocławskiej odbyła się uroczysta msza za Ojczyznę zamówiona przez Komitet Obywatelski. 3.05. o godz. 16,30 odbyły się manifestacje zorganizowane przez SW. Około 200 osób przemarszerowało z ul. Świdnickiej na Plac Muzealny, gdzie w wyniku pierwszoplanowej akcji ZOMO został ciężko ranny jeden z przechodniów. Po złożeniu kwiatów zebrani rozeszli się. MO nie interweniowała.

## Ogłoszenia

Funkcjonuje już Wszecznica "Solidarności". Wykłady odbywają się w piątki o godz. 16,00 w siedzibie RKW "S" przy pl. Czerwonym, 1/3/5. Oto tematy najbliższych spotkań: 19.05. Barbara Labuda, t: Samorząd Lokalny i związki zawodowe na Zachodzie. 26.05. Radosław Gawlik t: Środowisko, w którym żyjemy (środowisko Dolnego Śląska i perspektywy poprawy). O następnych wykładach będziemy informować w kolejnych numerach "Regionu".  
 Od 10 maja w pr. II polskiego radia w godz. 13,20-13,50 i 17,15-17,45 oraz w programie II telewizji w godz. 18,30-19,00 zarezerwowano 7 minut dla "S". Oglądajcie i słuchajcie!